

III. ZROZUMIENIE UŻYTECZNOŚCI: POWOŁANI DO WYDAWANIA OWOCU (część 2)

1. Wersety kluczowe

J 15,1-17; Mt 3,10; Mt 25,14-30; Mt 7,16-20; J 12,24; Jr 17,7-8); Kol 1,10; Rz 7,4.

2. Wstęp

Celem uczniostwa jest przynoszenie owoców. Rezultatem wzrostu w osobistej świętości i darach, powinna być użyteczność dla Królestwa Bożego w naszym życiu. Wydawanie owoców jest bardzo ważne dla naszego rozwoju. Ktoś, kto ciągle jest efektywny, będzie miał motywację w służbie dla Boga. Stagnacja natomiast wprowadza frustrację, która prowadzi do bezowocnego życia. Duch Święty jest nam dany w tym celu, abyśmy byli efektywni w służbie dla Boga. Gdy chętnie się Mu poddajemy, On uzdalnia nas do tego, natomiast nasze nieposłuszeństwo i upór, powstrzymują Go (Łk 12,21). Bóg pragnie, byśmy wzbogacali się w Nim i wydawali owoce ku Jego chwale. Jezus powiedział, że po owocach poznają nas (Mt 7,16-20). Najbardziej powszechnym powodem braku owoców, jest dziedzina naszego osobistego życia i emocji; jeśli nie uporządkujemy naszego życia w tych sprawach, wewnętrzna walka i obawy zawsze będą dominować nad nami i tłumić potencjał, dany nam przez Boga.

3. Cztery dziedziny, które musimy kontrolować, byśmy byli owocni i użyteczni dla Boga.

a) Posiadanie jasnego zrozumienia wiary

Uczeń jest osobą, która ustawicznie żyje Słowem Jezusa. Aby to stało się realne, musimy być otwarci na duchową prawdę i zrozumieć ją. Możemy to osiągnąć jedynie przez poznanie Pisma Świętego, nie tylko umysłem, ale naszym sercem. Czyniąc tak, będziemy w stanie odróżnić prawdę od błędu. Jeśli mamy być efektywni w naszym ewangelizowaniu, to musimy mieć jasne zrozumienie tego, w co i dlaczego wierzymy. Aby to osiągnąć, nie musisz kończyć studia teologiczne. Duch Święty obiecał być nauczycielem i przewodnikiem dla wszystkich, którzy chcą poznać głębiej sprawy Boże (1Kor 2,9-16). Zrozumienie wiary, do której zostaliśmy

powołani, uwalnia nas z nieszczęsnej dominacji naszych własnych uczuć i emocji. Możemy czerpać ogromną duchową siłę z trwania w wierze. Musimy tylko uchwycić się wspaniałych prawd Słowa Bożego i przyjąć je dla siebie, tak abyśmy teraz mieli fundament, który jest bardziej bezpieczny i stabilny niż nasze uczucia lub okoliczności.

b) Integralność naszego życia

Nasze życie jest jak akumulator samochodowy - składa się z więcej niż jednej przegrody. Aby funkcjonował on skutecznie, każda przegroda musi być w dobrym stanie. Jeśli jedna lub dwie przegrody są zniszczone, to akumulator nie funkcjonuje prawidłowo. Tak samo jest i w naszym życiu - dojrzałość dotyczy go całego. Nie jest dobrze kłaść zbyt wielkiego nacisku na niektóre duchowe sprawy, bez uświadomienia sobie, że Jezus powinien być Panem całego życia. Duchowa moc łączy się z ufnością. Nie możemy mieć zaufania do Boga, wiedząc, że niektóre sprawy naszego życia, nie są w zgodzie z pozostałymi (1J 3,21-22).

c) Właściwe wykorzystanie czasu i życia

Większość ludzi traci ogromnie dużo czasu i energii tylko dlatego, że niewłaściwie zarządzają swoim czasem. Nie możemy stać się niewolnikami czasu, raczej powinniśmy zadać sobie pytanie dotyczące celu życia i wykorzystania naszego czasu. Musimy żyć w darowanej nam przez Boga duchowej dyscyplinie (2Tm 1,7). Brak duchowego zdyscyplinowania oznacza, że będziemy żyć pod działaniem różnego rodzaju presji, bez jasno postawionych priorytetów w naszym życiu. Taki brak celu wkrótce doprowadzi do duchowego niezadowolenia i utraty duchowej świeżości.

d) Duchowe cele i ich spełnienie

Powinniśmy wyznaczyć cele dla naszego życia i wiedzieć w jakim kierunku zmierzamy w służbie dla Chrystusa (Flp 3,12).

4. Pokonanie samego siebie

Aby być użytecznym dla Boga, musimy wiedzieć na czym stoimy. I umieć rozpoznać to, co ma wpływ na nasze życie. Powinniśmy zdać sobie sprawę, w których dziedzinach potrzebujemy zwycięskiej mocy Chrystusa i zmienić nasze postępowanie i reakcję z negatywnych na pozytywne, abyśmy byli wolni od lęku w służbie, do której powołał nas Bóg

5. Trzech wrogów osobistej wolności i użyteczności dla Boga:

a) Strach

Jest to najgorszy wróg, ukrywający się pod wieloma postaciami.

„W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości” (1J 4,18).

W tym wersecie Słowa Bożego jest mowa o pozbawionej egoizmu, pełnej poświęcenia miłości agape. Potężna miłość Boża, wyrwa nas ze szponów lęku. Strach jest również kuzynem braku poczucia bezpieczeństwa. Jednym z głównych czynników, który okrada nas z efektywności w służbie, jest nasze ohydne porównywanie się z innymi oraz brak pokoju i bezpieczeństwa, które odczuwamy w naszej służbie (2Kor 10,12). Z drugiej zaś strony istnieje taki rodzaj porównywania, który może być stymulujący i prowadzić do większej wydajności. Jest on oparty na szczerym zrozumieniu własnego życia i służby Pańskiej, oceniającego innych z otwartością i wdzięcznością, pragnącego się uczyć i czerpać z ich doświadczenia.

b) Pycha

Skruszenie powinno być podstawową zasadą naszego życia i służby, ponieważ inaczej szatan łatwo znajdzie możliwość, aby kusić do cielesności, nawet jeśli odnosimy sukcesy. Pycha zaciemnia duchowy wzrok i ztwardza serce. Prowadzi do utraty duchowej wrażliwości, co sprawia, że nie tylko stajemy się zamknięci na Boga, ale również ślepi na potrzeby innych ludzi. W gruncie rzeczy istotą duchowej pokory nie jest postawa zamknięcia się, lecz otwartość zarówno na Boga jak i innych. To jest znakiem prawdziwej pokory i łagodności, będących przeciwieństwem dumy i wyniosłości ducha (Prz 6,16-19). Możemy być obdarowani wszelkimi duchowymi darami, lecz wszelkie korzyści i możliwości przynoszenia owocu, mogą być zniszczone przez posiadanie złego nastawienia i postawy. Bóg rozprawia się z pychą tylko w jeden sposób: sprzeciwia się jej! To właśnie grzech pychy, spowodował upadek szatana, pozbawił go chwały i sprowadził wszelki grzech, który dotknął rodzaj ludzki. Nie jest ona czymś błahym i gdy chodzi o Boga, to sprzeciwia się On jej wszelkimi sposobami (1P 5,6).

c) Brak konsekwencji

Jest to brak spolegliwości. Kiedy przy każdym powiewie wiatru zmieniamy kierunek oraz nasze zasady i postawy, inni ludzie nie wiedzą z kim mają do czynienia. To sprowadza ogromne poczucie braku bezpieczeństwa w innych i prowadzi do zerwania zaufania w naszej relacji z nimi. Abyśmy byli efektywni w pracy z ludźmi i dla ludzi, muszą oni wiedzieć, że mogą na nas polegać, nawet jeśli się z nami nie zgadzają. Bożym celem dla naszego życia jest integralność i dojrzałość serca i życia.

Trzy największe potrzeby efektywnego i owocnego przywództwa to: integralność, pokora i wiara. Przywódcy powinni być przystępni dla ludzi. Ich życie powinno być przejrzyste dla innych. Ludzie, którzy są naprawdę użyteczni, nie tylko nauczają pewnych zasad, ale również stosują je. Aby być efektywnym, powinniśmy znać nasze dary i powołanie, nie unikając ich. Pokorny człowiek poddaje swoją wolę Bożej woli, jest osobą, która widzi się w świetle Bożego powołania i pozycji, którą ma w Chrystusie. Taka postawa sprawia, że jesteśmy szczerze otwarci na wszystko, co Bóg chce uczynić w naszym życiu i przez nas (2Krn 16,9). Owoce jakie wydajemy są odzwierciedleniem tego, kim jesteśmy.

Słabości naszego charakteru będą powielane przez innych. Jeśli żyjemy w lęku przed innymi i jesteśmy motywowani strachem, to będziemy wytwarzać lęk w życiu tych, z którymi przebywamy (właściwie to określa jakie będziemy mieli towarzystwo). Nie możemy innych przyprowadzić do wiary, jeśli sami nie jesteśmy ludźmi wiary. Korzenie wydawania owocu leżą w nas samych. Właśnie dlatego musimy być otwarci na Boga i pozwolić Duchowi Świętemu, aby nas zbadał i oczyścił ze złych motywów, z wszelkiego zwątpienia i lęku, z braku konsekwencji, które często są objawem jedynie ludzkich wysiłków. Powinniśmy uporządkować nasze życie, abyśmy mogli sprostać wymogom służby, którą Bóg nam daje.

Musimy uchwycić Bożą wizję dla naszego życia. Niektórzy ludzie nigdy jej nie przyjmują, ponieważ nie potrafią dostosować się odpowiednio w swoim wewnętrznym życiu, aby usłyszeć i przyjąć Bożą wizję. Ciągły brak duchowej dojrzałości, hamuje ich rozwój i nie mogą poznać celu swojego życia. Wizja może określać nasze przygotowanie w życiu. Musimy pozwolić Bogu na ciągłe działanie w nas, abyśmy byli przygotowani do jej spełnienia. Jeśli ujrzymy to, co Bóg chce uczynić z naszym życiem, uświadomimy sobie także to, co musi się zmienić w nas, aby wizja mogła się stać rzeczywistością.

Jeśli chcemy być owocni w tym, do czego Bóg nas powołał, nasze życie musi sprostać wyzwaniom. Nie znaczy to że, musimy być szczególnie obdarowani zanim staniemy się owocni. Chwała Bogu za to, że On może i będzie działać pomimo słabości naszej natury, abyśmy bardziej skutecznie wypełniali Jego wolę (Jk 1,5).

Użyteczność wynika z tego, kim jesteśmy w Chrystusie. Polega ono na całkowitym otwarciu się na Ducha Świętego i pozwolenie Jemu na rozprawieniu się z naszymi słabościami przez moc krzyża. Polega to na poddaniu naszej woli i ludzkiej ułomności Panu, aby On ukształtował nas na doskonalsze naczynie, które może być używane przez Mistrza. Musimy zrobić miejsce dla Słowa i planu Bożego względem naszego życia.

6. Zmiana postawy

Tajemnicą przynoszenia owocu jest nauczenie się jak reagować wobec trudności i wymagań życia (tzn. jak sobie radzić ze sprawami negatywnymi i jak reagować na pozytywne). Aby być owocnym, musimy wiedzieć jak sobie radzić w życiu i sprawić aby rzeczy, które nam się przytrafiają, były dla chwały Bożej. Musimy nauczyć się radzić sobie nie tylko z sukcesem, ale również z porażką, aby szatan nie miał żadnej możliwości dostępu do naszego życia przez pychę. Ona zamienia wiarę na przypuszczenia - stając się motywacją naszej pracy i służby. Nawet nasz sukces musi umrzeć u stóp krzyża Jezusa tak, abyśmy w prawdziwym sensie pozostali „niczym” do użytku Bożego (Flp 4,11-13).

7. Siedem dziedzin, wymagających wewnętrznej przemiany

a) Zniechęcenie

Dotyka ono nas wszystkich w różnym stopniu. Największymi zniechęceniami są te, które następują natychmiast po chwilach duchowego zwycięstwa i sukcesu, ponieważ wtedy wszystkie nasze wewnętrzne źródła są wyczerpane i dlatego jesteśmy bardziej podatni. Zniechęcenie powoduje fałszywą ocenę rzeczywistości, w wyniku czego nie jesteśmy w stanie patrzeć na sprawy tak, jak Bóg je widzi, nawet jeśli na ogół jesteśmy realistami. Zniechęcenie sprawia, że uciekamy przed odpowiedzialnością i rozczulamy się nad sobą, to zaś jest najbardziej destruktywną siłą ludzkiej natury. Zwraca ono nas przeciwko nam samym i otacza chmurami ciemności, przez które nie jesteśmy w stanie widzieć rzeczywistości. Użalanie się nad sobą sprawia, że zaniedbujemy obowiązki wobec innych i czyni nas duchowo (a często też fizycznie) bezwładnymi.

Zniechęcenie pozbawia nadziei na przyszłość. Kiedy jesteśmy zniechęceni, powinniśmy czerpać zachętę od Pana. Musimy skierować nasze oczy na Boga i patrzeć na wszystkie rzeczy tak jak Bóg je widzi.

b) Porównywanie

Nie służymy Bogu w odosobnieniu. Jesteśmy częścią ciała Chrystusowego jako całości i czasami jesteśmy bardzo blisko związani z innymi, którzy służą Panu swoimi darami i powołaniem. Powinno nas wielce cieszyć to, że Bóg w swojej nieograniczonej mądrości wybrał różnych ludzi i uzdolnił ich do różnego rodzaju służb, aby pracowali w Jego Królestwie. Jednakże powoduje to czasami ból w naszych sercach z powodu odczucia niewystarczalności i niedostatku. Zamiast radować się służbą innych, czujemy się zagrożeni, zamiast mówić o nich pozytywnie, stajemy się krytyczni i uprzedzeni, zawsze szukający luki, która pozwoli nam niszczyć, a nie budować.

„Żelazo ostrzy się żelazem, a zachowanie swojego bliźniego wygładza człowieka” (Prz 27,17).

Aby nasza postawa była właściwa, powinniśmy czynić trzy rzeczy:

- ◆ Rozpoznaj tak wyraźnie jak to tylko możliwe własne powołanie od Boga i żyj według niego. Rzeczą bardzo niebezpieczną jest żyć powołaniem innego człowieka.
- ◆ Odpoczywaj w Bożej mocy i zawsze uświadamiaj sobie, że jeśli Bóg czegoś nie dokona w tobie i przez ciebie, to nikt inny tego nie uczyni.
- ◆ Ciesz się z użyteczności innych przez koncentrowanie się na tym, co pozytywne.

c) Rozczarowanie

Często jest ono rezultatem nie spełnionych aspiracji naszego serca. Poczucie porażki może być klęską dla efektywnej służby. Rozczarowania mogą też powstawać na skutek nie spełnionych nadziei związanych

z innymi ludźmi. Sprawdzają one naszą wiarę. Powinniśmy odsunąć intensywność rozczarowania w naszym duchu i pozwolić, aby to stało się ogniem oczyszczającym naszą wiarę. Na naszą duszę wpływa to dobrze, że nie zawsze otrzymujemy to, co chcemy (2Kor 4,16-18).

d) Presja

Powinniśmy uwzględnić fakt, że każda prawdziwa służba zawiera w sobie odpowiednią miarę odpowiedzialności, a odpowiedzialność wiąże się z presją. Jeśli podchodzimy do niej w niewłaściwy sposób, może nas zniszczyć. Presja spowodowana jakąś potrzebą lub szczególnym przedsięwzięciem wiary, może stwarzać ogromny ciężar. Właściwa presja pobudza nas do działania i może być bardzo produktywna, gdy podjęta jest w mocy Bożej (Jk 1,2).

Jeśli mamy być owocni szczególnie dla innych ludzi, musimy rozwinąć w sobie zdolność rozpoznawania dobrej i złej presji i umiejętność przyjmowania tego, co właściwe, a odrzucenia tego co złe. Ucisk rozwija wytrwałość, która jest absolutnie konieczna w dzisiejszych czasach, ponieważ kształtuje w nas większe zdolności do pracy Bożej. Uciski pokazują nam nasze możliwości i kiedy traktujemy je właściwie, również rozwijają je. Presja pokazuje także słabości w naszym życiu i osobowości, abyśmy byli świadomi problemów, które mogą z tego wyniknąć i podjęli odpowiednie duchowe kroki, w celu przygotowania się. Problem pojawia się wówczas, kiedy znajdujemy się pod niewłaściwą presją. Dzieje się to wtedy, gdy przyjmujemy zadania i funkcje, do których nie jesteśmy powołani, ani nie pasujemy do nich. Szatan będzie chciał to wykorzystać i zamiast pracy pełnej pokoju według woli Bożej, będziemy poddani różnym wymaganiom i presjom, których Bóg Ojciec nigdy nie zamierzał dla naszego życia.

Nasze dary i zdolności są polerowane przez uciski. Zdajemy sobie sprawę jak leniwi jesteśmy i ile czasu by nam zajęło, aby zaangażować się w służbie dla Boga. On wie najlepiej, jak być naszym Pocieszycielem przez pobudzanie nas do działania i posuwania się naprzód w Bożej mocy.

e) Niezgoda

Jak dwóch może iść razem, jeśli się nie zgodzą? W służbie powinna istnieć podstawowa zgodność duchowych pojęć i podejścia, chociaż lojalność nie zawsze znaczy, że się z sobą zgadzamy we wszystkich szczegółach. Prawdziwi duchowi przywódcy nie wymagają tego rodzaju zgodności, gdyż to byłoby dyktatorstwo. Wielu z nas chce, aby wszyscy inni zgadzali się z nami zawsze, ale rzadko się tak dzieje. Jako indywidualni ludzie nie jesteśmy nosicielami całej prawdy i zalet. Twórczy konflikt jest bardzo produktywnym czynnikiem w rozwijaniu naszego myślenia i służby. Przez naciski, stanowiska i poglądy innych ludzi, często modyfikujemy i utwierdzamy nasze własne, a jeśli są one utwierdzone, stają się wyraźniejsze i silniejsze wobec ewentualnych konfliktów. Oczywiście, są granice, poza którymi różnice nie są twórcze, ponieważ prowadzą raczej do walki pomiędzy grupami ludzi, niż pożytecznej dyskusji.

f) Plotkowanie, zniesławienie i nieporozumienie

Plotkujący język może strasznie poranić innych. Ci, którzy nie kontrolują swojego języka, nie uświadamiają sobie szkód, jakie mogą poczynić, często bez możliwości naprawy (Prz 18,8 i 16,28; Jk 3,6). Musimy nauczyć się szybko pewnych lekcji:

- ◆ W Królestwie Niebieskim nie ma ligi samoobrony. Nie musimy reagować natychmiast, gdyż możemy podwójnie ucierpieć, ponieważ następuje tutaj konfrontacja ze złem, pochodzącym z czeluści piekła. Tragedią oczywiście jest to, że to zło penetruje całe ciało Chrystusowe.
- ◆ Musimy wiedzieć kiedy na plotki nie reagować, a kiedy wyjawić i skonfrontować z prawdą. Czasami każde działanie może być niewłaściwe i potrzebujemy daru rozróżniania od Ducha Świętego, by wiedzieć jak postąpić. Niekiedy plotka jest oparta na niczym więcej, jak tylko złej informacji i wymaga niewielkiej dawki prawdy, aby ją uporządkować.
- ◆ Musimy wiedzieć jaki wpływ mogą mieć te raniące słowa na nasze życie i działanie. Czasami krytycyzm może zawierać w sobie ziarnko prawdy, z którego możemy się czegoś nauczyć.

Plotka rzadko przeszkadza i oczywiście nie może zniszczyć serca, które ma pokój z Bogiem. Jeśli wiesz na czym stoisz i masz bliską więź z Ojcem, który mówi ci, że wszystko jest w porządku, to nie musisz się niczego bać.

„Pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Flp 4,7).

g) Zranienia i problemy osobiste

Zranienia mogą strasznie przygniatać naszego ducha.

„Człowiek dzielnego ducha wytrzyma chorobę, lecz ducha strapionego kto podniesie?” (Prz 18,14).

Bywają takie chwile, gdy Pan chce, abyśmy wszystko zrzucili na Niego. Nie ma żadnej innej odpowiedzi na najgłębsze duchowe potrzeby. Nasz Ojciec zna naszego ducha, gdyż stworzył go, wie jak z nim postępować, jak go uzdrowić i ożywić. On wie jak wlać swój balsam w nasze serca bez pogrążania nas w litowaniu się nad sobą. Jego ręka jest miłosierna, lecz silna zarazem.

„Wszelką troskę swoją złóżcie na Niego, gdyż On ma o was staranie” (1P 5,7).

8. Pytania i punkty do dyskusji

- a) Jaki jest rezultat życia, które nie wydaje owocu?
- b) Czy wiesz w co wierzysz i dlaczego w to wierzysz?
- c) Czy jakieś sprawy twojego życia są sprzeczne z całością?
- d) Co zajmuje większość twojego czasu, czy dobrze zarządzasz swoim czasem?
- e) Czy strach okrada cię z twojej użyteczności dla Boga w jakiejś dziedzinie twojego życia?

- f) Czy ludzie mogą na tobie polegać i ufać tobie?
- g) Aby dowiedzieć się co jest w tubce pasty do zębów, naciskasz ją i to wychodzi z niej. Co ludzie odkrywają w tobie, kiedy naciskają cię?
- h) Jeśli reprodukuje to kim jesteście, to co ty reprodukujesz?
- i) „Kiedy posuwanie się naprzód jest trudne, idź dalej w trudzie”. Jest to motto ucznia Jezusa. Czy możesz powiedzieć, że żyłeś według niego do tego momentu?
- j) Jak radzisz sobie ze zniechęceniem, porównywaniem, rozczarowaniem, presją, niezgodą, plotką, oszczerstwem i nieporozumieniem, a także ze zranieniami i osobistymi problemami? Rozważ każde z nich oddzielnie.

9. Podsumowanie i zastosowanie

- a) Uczniowie Jezusa powinni być owocni w swoim życiu dla Boga.
- b) Powinniśmy wyraźnie pojmować czym jest wiara, być zdyscyplinowani i wyznaczać duchowe cele, aby wydawać owoce.
- c) Lęk, pycha i brak konsekwencji są trzema głównymi przeszkodami, które należy pokonać, aby stać się owocnym dla Boga.
- d) Jeśli chcemy być owocni, w tym do czego Bóg nas powołał jako uczniów Jezusa, musimy żyć, tak aby sprostać wymaganiom uczniostwa.
- e) Gdy nauczymy się reagować w Boży sposób na trudności i wymogi życia, wtedy zaczniemy wydawać owoce.
- f) Nie powinniśmy dawać szatanowi dostępu do naszego życia przez urazy, zniechęcenia, rozczarowania, niezgodę, plotki i porównywanie się z innymi.
- g) Jako uczniowie Jezusa jesteście latoroślami a On - krzewem winnym. gałęziami w winorośli Jezusa Chrystusa (J 15,1-17). Zadaniem latorośli jest przynoszenie owocu. Gałąź nigdy nie zmaga się sama, aby to uczynić, lecz pozostaje w winorośli. Przez trwanie w Chrystusie, trzymanie się blisko Niego, pozwalamy aby życiodajne soki Ducha Świętego przepływały przez nas tak, abyśmy wydawali owoc. Ma on przynieść chwałę naszemu Niebiańskiemu Ojcu, który jest ogrodnikiem. Oczekuje On owocu nie tylko w postaci zbawionych dusz, uzdrowionych i wyzwolonych ludzi, ale chodzi Mu przede wszystkim o owoce Ducha Świętego przejawiające się w naszym życiu. (Ga 5,22-23). Ten rodzaj owocu widziany przez innych, będzie pociągał ich do Chrystusa.

„W tym uwielbiony będzie Ojciec mój, jeśli wydadcie wiele owocu i będziecie moimi uczniami” (J 15,8).